



GŁOS RĄDOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, 28 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 115 (1043)

Dzieje zdrady Becka

na procesie Alberta Forstera w Gdańsku Minister Grosz opisuje przed Trybunałem Narodowym historię kumania się sanacji z Hitlerem

GDĄSK (PAP.). W piętnastym dniu procesu przeciw Foersterowi, Najwyższy Trybunał Narodowy, mając na uwadze, że sprawa stosunków polsko-gdańskich w okresie przed 1 września 1939 r. nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona, wznowił postępowanie dowodowe i wysłuchał ekspertyzy rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych ministra Wiktora Grosza.

Minister Grosz scharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną, jaka istniała w latach trzydziestych. Niemiecki narodowy socjalizm, w którego planach leżał już od samego początku podbój świata rozpoczął dokonywanie t. zw. „Anschluss'ów”. Hitler jakkolwiek od razu zamierzał dokonać zaboru całych państw, poprzestając jednak na razie na stopniowym odrywaniu i przyłączaniu do Rzeszy poszczególnych ziem należących do tych państw. Był to manewr polityczny, mający na celu przyzwyczajanie do takiego stanu rzeczy opinii światowej, dzięki czemu mógł on na razie uniknąć konfliktu zbrojnego. Hitler orientował się dobrze w tym, że ani Chamberlain, ani Daladier nie zgłoszą żadnego sprzeciwu wobec takiej polityki. Narodowi socjaliści wiedzieli również, że mocarstwa zachodnie liczą się z agresją Hitlera na Związek Radziecki i, że owa ewentualna agresja spotka się z ich aprobatą. Wykorzystując tego rodzaju orientację mocarstw zachodnich, Hitler dokonał kolejnych „anschluss'ów” Nadrenii, Austrii, Klajpedy, Czech i zamierzał w ten sposób zrealizować aneksję Wolnego Miasta Gdańska. Ponieważ zabór Gdańska musiał być poprzedzony politycznym zrównaniem Wolnego Miasta z Rzeszą, Hitler negocjował na ten teren oskarżonego Alberta Foerstera.

Z kolei minister Grosz omówił uprawnienia przysługujące Polsce na terenie Wolnego Miasta na mocy traktatu wersalskiego oraz konwencji paryskiej, podkreślając, że prawa te zostały przyznane Polsce ze względu na identyczność interesów Polski i Gdańska. Tak zwany „powrót Gdańska do Rzeszy”, który wysunięty został jako hasło naczelne przez Alberta Foerstera podczas akcji gleichschaltowania Gdańska nie był zatem sprawą polityki polsko-niemieckiej, lecz sprawą międzynarodową.

Już sam anchluss polityczny, realizowany przez oskarżonego Foerstera — powiedział minister Grosz — był naruszeniem prawa między

narodowego nawet w wypadku, gdyby później nie nastąpił zabór Gdańska, co jednakże stało się faktem.

Rzesza niemiecka nie miała prawa mieszać się do spraw polsko-gdańskich. Starła się ona zdobyć drogą faktów możliwość ingerencji w te sprawy. Oskarżonemu Foersterowi udało się do takiego stanu rzeczy doprowadzić. Odnosnie osoby oskarżonego, biegły podkreślił, że Foerster sprawował kontrolę nad senatem gdańskim wbrew postanowieniom umów międzynarodowych, a później, łamiąc już jawnie konstytucję Gdańska, ogłosił się naczelnikiem państwa. Naruszając statut Wol-

nego Miasta stworzono oddziały SS, które z jednej strony były narzędziem terroru politycznego, uprawianego przez NSDAP od roku 1933, a z drugiej strony siłą zbrojną, która miała być użyta w momencie przyłączenia Gdańska do Rzeszy. Foersterowi udało się podporządkować sobie nie tylko organa partyjne, ale i władze państwowe Gdańska. Od tego czasu, ośrodek dyspozycyjny dla władz gdańskich przeniesiony został z Wolnego Miasta do Berlina. Dlatego też nie tylko sam zabór ale już samo przygotowanie do zaboru było naruszeniem prawa międzynarodowego.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wiece 1-majowe z udziałem władz naczelnych PPS i PPR

W dniu 1 maja odbędą się w całej Polsce tradycyjne wiece, organizowane przez Komitety Obchodu Święta Klasy Robotniczej.

W czterdziestu najważniejszych ośrodkach miejskich kraju na wiecach tych przemawiać będą przedstawiciele władz centralnych PPS i PPR. W tych samych miastach odbędą się w przeddzień Święta Majowego 30 kwietnia akademie z przemówieniami reprezentantów KC PPR i CKW PPS. Na akademiach przemawiać będą z ramienia Komitetów Pierwszomajowych przedstawiciele jednej lub drugiej

partii robotniczej. Natomiast na wiecach przemówienia wygłoszą przedstawiciele obu partii.

W Warszawie na akademii przemawiać będzie tow. Wł. Gomułka - Wiesław, na wiecu — tow. Wiesław i tow. Cyrankiewicz.

Katowice: na akademii przemawia tow. Cyrankiewicz — na wiecu zaś tow. Zawadzki i tow. Cwik.

W Łodzi na akademii przemówienie wygłosi tow. min. Skrzyszewski — na wiecu zaś — tow. Skrzyszewski i tow. Rapacki.

Marszałek Sokołowski



Naczelnny dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałek SOKOŁOWSKI złożył protest na Radzie Sojuszniczej w Berlinie przeciw stałemu łamaniu uchwał poczdamskich przez Anglosasów i tworzeniu oddzielne go państwa w zachodnich Niemczech.

Gwałtowne walki w Grecji

Wojska Markosa zadały ciężkie straty bandom Souhulisa

RZYM (PAP) Korespondent wojenny agencji Elefteri Ellada komunikuje, że trwające od 10 dni gwałtowne walki w Rumelii nie przyniosły oczekiwanych przez reżym grecki sukcesów. Oddziały wojsk gen. Markosa z powodzeniem odparły ataki przeciwnika zadając mu przytym poważne straty.

I tak w rejonie Valtos zmuszono wojska rządowe do odwrotu, a w Topollanie rozbito zupełnie 2 kompanie monarcho-faszystowskie, zdobywając przy tym w znacznej ilości materiał wojenny. Armia demokratyczna zaatakowała silnie przeciwnika w Klukos już za głów na linię frontu.

Działalność wojsk gen. Markosa znacznie wzrosła i rozszerzyła się na wszystkie rejonu Peloponezu.

RZYM (PAP) Rozgłosiła Wolnej Grecji donosi, że dzień 1 maja będzie obchodzony na terenach wyzwolonych pod hasłem podwojnego wysiłków zmierzających do pokonania wojsk reżymowych. W wydanym apelu wzywano ludność całej Grecji do przystąpienia do masowej akcji sabotażowej oraz do przyłączenia się do szeregów armii demokratycznej.

Faszystowska prowokacja w Kolumbii

Agent niemiecki sprawcą krwawych zamieszek

NOWY JORK, — PAP. — Jak podaje „New York Times”, śledztwo w sprawie zabójstwa Gaitana w Bogocie ustaliło, iż zabójca Juan Roasierra, związany był z b. ambasadą niemiecką. Jego starszy brat był przed wojną szo-

ferem w ambasadzie niemieckiej. Juan Roasierra zaś sam wykonywał tam często funkcje gońca. Cały szereg osób twierdzi, że zabójca Gaitana zajmował stanowisko zdecydowanie faszystowskie.

Regularna wojna w Palestynie

Samochody pancerne i czołgi biorą udział w walce

TEL-AWIW (RAP). Jak donosi Radio Irgun walka o Jaffę trwa z niesłabnącym napięciem. Wczoraj doszło do ostrego starcia między oddziałami żydowskimi, które posługiwały się samochodami pancernymi i czołgami arabskimi. Obie strony walczące używały w walce dział przeciwczołgowych. Po stronie Żydów jest 4 zabitych i 6 rannych. Straty Arabów wynoszą ponad stu zabitych. Straty Anglików nie są znane.

Z Jaffy donoszą, że z pomocą walczącym Arabom przybyły tu oddziały Legionu Arabskiego, które zajęły pełne pozycje na froncie walki. Również oddziały Irgun otrzymały posiłki.

BEJRUT (RAP). Wczoraj w nocy została rzucona bomba w żydowskiej dzielnicy miasta. Ofiar śmiertelnych nie było.

NOWY JORK (RAP). Wczorajsza „New York Herald Tribune” w związku z wypadkami w Palestynie donosi, że podczas gdy ONZ dyskutuje w sprawie przyszłości Palestyny, Żydzi w Palestynie faktycznie tworzą państwo żydowskie. Armia żydowska w Palestynie okazała się potężnym instrumentem wojskowym. Za pomocą tej armii Żydzi zdobyli sporne terytorium Halfy, obecnie projektują operacje bojowe na wielką skalę. Walki w Palestynie coraz bardziej tracą charakter partyzancki i przekształcają się w regularną wojnę.

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że dziennik egipski „Al Misr” stwierdza, iż po rozmowach regenta Iraku — Abdulla Illacha z królem egipskim Ferukiem — postanowiono

wezwać wszystkie państwa arabskie do wyłączenia regularnych wojsk do Palestyny dla walki przeciwko oddziałom żydowskim. Król Transjordanii — Abdullah — ma osobiście stanąć na czele oddziałów arabskich, które wkroczą do Palestyny.

LONDYN (PAP). W brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych zdemontowano wiadomość podaną przez dziennik „Daily Mail”, jakoby rząd brytyjski postanowił zakończyć mandat nad Palestyną w dniu 5 maja zamiast 15 maja. Jak pierwotnie podano wiadomości, Potwierdzono raz jeszcze, że mandat będzie zakończony w dniu 15 maja i, że ostatnie wojska brytyjskie wycofają się z Palestyny do dnia 1 sierpnia b. r.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. — Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu odbytym w dniu 25 kwietnia br. pod przewodnictwem ob. Prezydenta R. P. zatwierdziła szereg projektów rządowych, dekretów, a ponadto budżet zwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r. Na posiedzeniu tym byli obecni przedstawiciele samorządu Stołecy z przewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej ob. Sarkowskim i prezydentem miasta ob. Tolwińskim na czele.

Powstanie Akademickiego Komitetu Jedności Organizacyjnej

Dnia 25 b. m. odbyło się wspólne zebranie Prezydiów czterech organizacji akademickich: AZWM „Życie”, ZNMS, ZMW „Wici” i ZMD, na którym wyłoniono 12-osobowy Komitet Jedności. Prezydium Komitetu ukonstytuowało się następująco: PRZEWODNICZĄCY SCHA-BOWSKI ZBIGNIEW (AZWM „Życie”), 1-szy wiceprezes Stróżek Bolesław („Wici”), 2-gi wiceprezes Poznańska (ZNMS) i sekretarz Migala Henryk (ZMD).

Komitet Jedności będzie kierował pracami przygotowawczymi do zjednoczenia wszystkich organizacji akademickich.

Wszyscy na front współzawodnictwa pracy!



PROMYK

Ludwik Jerzy Kern

Pierwszomajowa piosenka

Dzwoni, dźwięczy w ulicy,
Pierwszomajowej ulicy,
Potężny jak dynamit,
Pierwszomajowy śpiew —
Idzie tłum ludzi twardych.
Jak mioty, jak oskardy,
Z wiarą i sztandarami
Gorącymi, jak krew,

W każdej światej ulicy
Jednakowo jest dziś,
Idą z pieśnią wiókniarze,
Poeci i ślusarze,
Uczni i górnicy,
Ciężka praca i myśl.

Idą mózgi i ręce —
Jeden rytm
Jedno serce.
Serce złotem się świeci,
A rytm dźwięczy, jak stal —
Patrz, śpiewają piosenkę
Trud pod ręką z postępem.
Idą szczęścia naprzeciw
W lepszą przyszłość i dal.

Hipolit Roslecki

Pierwszy Maj

Święto pracy. Niech żyje praca
Nasza trudna, mozolna, szkolna
Ku nam Polska oczy swe zwraca
My rosnemy, rośnięmy zwolna
Polski Jutro do nas należy,
Ty przechodniu Jutro swe znaj
Patrz nam w oczy, w oczy młodzieży,
Patrz jak świecił się Pierwszy Maj!

Kto nie idzie z nami w pochodzie
Niechaj patrzy z okien, balkonów,
Niech zobaczy jak idzie młodzież
Polska młodzież, biało-czerwona.
Dzisiaj święto Pierwszego Maja!
Dzisiaj we flagi zdobi się kraj,
Maj, zielenią parki przystraja,
My, czerwienią stroimy Maj.

Zielen parków, czerwien sztandarów,
Błękit nieba: śmieją się do nas,
Kiedy środkiem ulic, bulwarów
Idzie młodzież biało-czerwona.
Wiosna z nami, jesteście wiosną
Jak ku słońcu rosnący gaj.
Pieśń śpiewamy, tę pieśń radosną:
Niechaj świecił się Pierwszy Maj!

Jan Marcin Szancer

Panna Kukalska i maj

— Otóż to!... Raz przecież mogłaby przybyć punktualnie, ale ona sobie lekceważy wszystkich i wszystko — powiedziała wilga.
— Pihhili! — gwizdnął kos, aż się przebudziła stara sowa w wypruchniałej dziupli, wystawiła wielką, uszată głowę i zapytała:
— Co tam znowu? Czy musicie tak głośno rozmawiać o swoich głupstwach, których wcale nie jestem ciekawa...
— Po co w takim razie się pytasz — odpowiedział niegrzecznie czyżyk — a poza tym sprawa jest rzeczywicie nudna, panna Kukalska znowu się spóźniła.



— Tego już za wiele — zahuczała sowa; co roku musimy się wszyscy denerwować, czy ona raczy wygłosić swoje kukające przemówienie. — Moglibyśmy wybrać jakiegoś innego ptaka, któryby godniej potrafił powitać nadchodzący Maj.
— Na przykład, mnie — zawołał dzięcioł, — czy to nie wszystko jedno „zakukać” i „zapukać”. — Ja podejmuję się zapukać...
— Jeśli już chodzi o „kukanie”, to najlepiej zastąpiłoby je „hukanie” — skarciła dzięcioła sowa i dumnie nastroszyła pióra.
— Albo „gwizdanie” — wtrącił się znowu kos.
Wilga kołysała się na cienutkich łapkach, ze śmiechu. — On chciałby wygwizdać nadchodzący Maj, też pomysł.
W tej chwili nad lasem przelatywał bocian; zatoczył koło nad gromadką sprzeczących się ptaków i opuścił się na koronę dębu.
— Tak być dalej nie może! — zaklekała zdecydowanie. — Wszyscy się znamy, mamy

swoje gniazda, swoje zwyczaje, czas odlotu i czas powrotu. — Jedne z nas lecą do Hiszpanii, inne do Egiptu, niektóre nawet w głąb Afryki, a wszystkie wracają na czas. Tylko o kukulce nie nie wiemy...
— O, przepraszam — przerwała wilga — wlemy i to wszystko najgorsze — Przede wszystkim nie ma gniazda...
— I podrzuca jajka innym ptakom — gwizdał przeraźliwie kos.
Ale bocian uderzył go silnie dziobem w kark. — Nie udzieliłem ci głosu i zapamiętaj sobie, że... że... milczenie jest złotem...
— Złoto! Złoto! — gdzie złoto? — skrzeczała sroka, która nadbiegła w podskokach...
— Tu nie o złocie mowa, tylko o kukulce — burknęła sowa...
— Kukulka? — No oczywiście, więc już wszyscy wiecie, że w tym roku wcale, ale to wcale... — sroka sciszyła głos do szeptu — nie poleciała na Południe...
— Więc gdzie spędziła zimę? — zawołał chórem zdziwione ptaki.
— Tego nie mogę wam tak dokładnie powiedzieć, w każdym razie widziano ją w mieście, opowiadał mi o tym, pewien stary wróbel...
— Więc kto ostatecznie wystąpi przed Majem w roli kukulki?... — jęknęła szrapaczona sowa — to po prostu okropna historia, co za wstyd!...

Tymczasem panna Kukalska przeżywała rzeczywiście niezwykle przgody.
Jesienią, jak zwykle, wybrała się w podróż. Przelatywała nad miastem, kiedy nagle spostrzegła na oknie jakiegoś starego domu pięknego ptaka. Kukulka na ogół nie lubi towarzystwa, ale ten ptak wydał jej się jakiś zupełnie inny. Polyskiwał w słońcu, jakby był nie z pióra, a na przykład z porcelany, a poza tym stał trochę sztywno, ale za to bardzo wytwornie.
Panna Kukalska sfrunęła na parapet i wtedy zauważyła, że ptak jest podobny do niej, miał tylko ładniejsze kolory.
— Kukul — zawołała na powitanie, ale ptak nie raczył się odezwać.
— Kuku! kuku! — kukala zniecierpliwiona, — nie udawać głuchego — i dziobnęła go w skrzydełko.
Piękny ptak przewrócił się, potoczył po parapecie i spadł z okna.
— Fruwaj! — chciała zawołać przestraszona



— No, wiedziałem, że się w końcu uda — mrucał z zadowoleniem zegarmistrz, samykając troskliwie drzewiczki. Sledziła cichutko, zdawało jej się, że to trwa całe lata, a to była tylko godzina. I znowu otworzyły się drzewiczki. Tym razem zdążyła zakukać dwa razy, po następnej godzinie już trzy razy...
— Ostatecznie, nie jest mi tutaj najgorzej — pomyślała — nigdy nie miałam gniazda, a ten domek podoba mi się, zegarmistrz równie jest miły... trochę stary, ale podobno ludzie starsi są mądrzy. Zostanę tu jakiś czas...
Dobrze im było razem, zegarmistrz pracował, kukulka kukala. Tylko ze sprzedażą zegarów było coraz gorzej. Nikt w mieście nie chciał kupować starożywnych ścienne zegarów z wagami, wszyscy woleli nowe, niklowe budziki, hałaśliwe i zrozumiałe.
— Zaniosę zegar z kukulką na wies, może go tam jeszcze kupią, — pomyślał zegarmistrz, wziął zegar na plecy i powędrował.
Droga wiodła przez las... a w lesie było zebranie ptaków, w sprawie kukulki...
A wszystkie to, działo się pierwszego maja o świcie.
Na spotkanie zegarmistrza wyszedł z gąsaczy młodzieniec w zielonym płaszczu, całym pokrytym drobniutkimi listeczkami. Nawet z kapelusza wyrastały zielone pędy.
— Młodzieniec uśmiechnął się do zegarmistrza, że aż się starymu zrobiło ciepło koło serca. Widać gorące spojrenie przeniknęło nawet zegar, bo nagle odskoczyły drzewiczki i kukulka wyfrunęła, trzepocząc skrzydełkami. Usiadła na dłoni młodzieńca i zakukała: kuku! Witaj nam Maju!

WIEWIÓRKA I MAŁPA.

Jeszcze w zielonej skórcie
Dostał się orzech, wiewiórce,
Ledwie go dotknie drobnymi ząbkami
— Jakże mnie — rzecze — moja matka mami,
Nieraz mi opowiadała,
że orzeszek — potrawa arcydoskonała,
Dziękuję za nią. Wtem rzuci orzechem.
Podniosła go małpa ze śmiechem,
Bierze w łapki, rozłupuje,
Smaczny owoc wydłubuje.
A gdy go zajada sama
Rzecz wiewiórce: dobrze mówi mama,
Dobry orzech, lecz trzeba zgryść wprzódy.
Musi pracować, kto chce mieć wygodę.
ODPOWIEDZ.
Drogi Wiesiu! Z listów twych widzę, żeś chłopak „z głową na karku”. Bajka Jachowicza, którą przysłałeś jest rzeczywicie bardzo ładna i mądra. Zrozumiałość pewnie jej sens — prawda? A teraz, jako żeś mnie pasował na swego doradcę, więc chcę Ci na jedną rzecz zwrócić uwagę: musisz się trochę podkuć z ortografii, tzn. nauczyć się pisać bez błędów. Robisz ich sporo. Trzeba uważnie czytać i zapamiętać sobie, jak różne słowa się piszą, a nawet uważnie słuchać jak dorośli i Tвої starsi koledzy wymawiają je.
Dobrzeby było, żebyś codzień czytał trochę na głos — nawet gdy niema nikogo, aby Cię słuchał i poprawiał. Nie wskazuję Ci błędów, któreś zrobił w liście i wierszyku, bo może być się o to na mnie pogniewał, lecz myślę, że i sam je odnajdziesz. Napisz, w której jesteś klasie i ile masz lat.
Redaktor.

ODPOWIEDZ.

Drogi Chłopcze!
Bardzo się cieszę, że do naszego grona przybywa coraz więcej dzieci ze wsi. Zdaje mi się, że w Twojej wiosce będzie Was już teraz dwóch, więc będzie Wam



Dzieci listy do „Promyka”

Kochany Promyku!
Już od kilku miesięcy chciałbym się przyłączyć do Twojego grona. Dużo dzieci przyjąłeś to i mnie chyba, Kochany „Promyku”, też przyjmiesz. A teraz donoszę Ci o mnie. Mam 11 lat, chodzę do IV klasy szkoły powszechnej we wsi Okup Duży, a mieszkam w Okupie Małym. Bardzo lubię czytać książki o innych krajach i o bitwach, w których Polacy wygrywają. Ale nie mam wcale książek, bo skąd je brać? Kochany „Promyku” przyslij mi jaką książkę. Więc kończę ten list i proszę o prędką odpis, bo nie będę się mógł doczekać odpowiedzi.
Pozdrowienia dla całej Redakcji, a szczególnie Panu Redaktorowi.
Morawski Marian
wies Okup Mały, powiat Łask.

rażniej pisać. A może inne koleżanki i koledzy pójda w Wasze ślady a wtedy będzie jeszcze weselej. A teraz co do książki: widzisz „Promyk” zrobiłby to z największą przyjemnością, lecz to jest niemożliwe. Oblicz sam: ileżby to trzeba książek, by obdarować wszystkie dzieci, które o nich marzą? A skąd „Promyk” weźmie na to pieniądze? Sam się chyba domyślasz, że bogactwem on nie jest. Owszem, „Promyk” ma licznych dorosłych przyjaciół, którzy od czasu do czasu trochę książek mu darują. Wtedy „Promyk” z kolei przekazuje je swym małym przyjaciółom, jak to miało miejsce na Gwiazdkę, lub ostatnio, gdy urządził konkurs. Taka okazja pewnie się jeszcze nadarzy, a wtedy i Ty — mam nadzieję — będziesz należał do szczęśliwych zwycięzców i książkę otrzymasz. Pisuj częściej.
Drogi „Promyku”!
Odpowiedź Twoją otrzymałem i bardzo dziękuję Ci, żeś mi poradził dobrze jak zaradzić sobie z brakującą książką. A teraz posyłam Ci bajkę St. Jachowicza.

Ważny jest dla nas ten miesiąc, w którym przeliczamy swoje lata. Jest to czas, w którym warto pomyśleć o przyszłości. Pamiętaj, że życie jest krótkie i warto go spędzić mądrze. Nie bój się trudnych zadań, bo to one uczą nas na najwięcej. Pamiętaj o swoich przyjaciołach i rodzicach, to oni są naszą oparciem. Życzenia zdrowia i szczęścia dla wszystkich!

Bolesław Czerwiński Czerwony Sztandar

Krew naszą długo leją katy,
Wciąż płyną ludu gorzkie ize,
Nadejdzie jednak dzień zapłaty,
Sędziami wówczas będziem my! (bis)

Dalej więc, dalej więc, wzniesmy śpiew!
Nasz sztandar płynie ponad trony,
Niesie on zemsty grom, ludu gniew,
Przyszłości rzucając siew,
A kolor jego jest czerwony,
Bo na nim robotników krew! (bis)

Choć stare lotry, nocy dzieci,
Nawiązać chcą starganą nić,
Co zle, to w gruzy się rozleci,
Co dobre, wiecznie będzie żyć! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Porządek stary już się wali,
Żywotem dla nas jego zgon,
Będziemy wspólnie pracowali,
I wspólny będzie pracy plon! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Hej! razem, bracia, do szeregu!
Z jednaka myślą, z dłonią w dłoń!
Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu,
Czyż jest na świecie taka broń? (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Precz z tyranami, precz z ździercami!
Niech zginie podły stary świat,
My nowe życie stworzym sami
I nowy zaprowadzimy świat! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Ludwik Waryński Mazur Kajdaniarski

Do mazura stań wesolo,
Buntowniczo wiaro!
Suń wesolo, dalej w koło,
Warszawo i Karo!

Wróg ma dla nas kajdan dużo,
Ma też dużo turem,
My weseli, bo kajdany
Dzwonią nam mazurem!

Nam palacem — turma, Kara,
Dla nas strój balowy:
Katorżnicza kurtka szara
I znaczek pasowy!

W tych palacach i w tych strojach
Hulamy ochoczo,
Bo nam myśli i sumienia
Zgryzoty nie mroczą.

Uczuć naszych mur nie studzi,
Płoną one żarem,
I w tym piekle żyjem młodzi
Całym życia czarem!

Dziewcząt naszych oczą blaski
Nie mgłą ize zwątpienia,
Bohaterskich ich serduszek
Nie łamią cierpienia.

I wesolych piosnek dźwięki
Z ust ich płyną mile,
Za nie zgadnieś, jak bolesne
Przeżywały chwile.

Gdy którego strycek zdusi,
I to bagatela,
Bo człek każdy umrzeć musi,
Gwałt rodzi mściciela.

Nasi pomszczą jak należy
Śmierć zmarłego brata
I na grób mu, zamiast wieńca,
Rzucają główę kata.

Zgrzyt łańcuchów i szcęk broni,
To mazur ochoczy,
Od tej nuty serce rośnie
I śmieją się oczy.

O cześć wam, panowie magnaci

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie w stolicy bawili.
Gdy naród zawołał: „Umrzem lub /
zwyciężym

Panowie o czynszach radzili.

O cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany!
O cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgary.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara,
Rękami czarnymi od pluga.
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach zza Buga.

O cześć wam itd.

A kiedy nadejdzie godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje.
Zytkę piekielną zaprosim do grania,
A szlachta niech wtedy tańcuje.

O cześć wam itd.

Pieśni robotniczo-rolnicze

Aby zadośćuczynić licznie napływającym — w związku z nadchodzącym Świętem 1-go Maja — życzeniom naszych Czytelników, zamieszczamy teksty najpopularniejszych pieśni robotniczych.

Eugeniusz Pottier

Międzynarodówka

Wyklęty, powstań ludu ziemi!
Powstańcie, których dręczy głód!
Myśl nowa blaski promiennymi
Dziś wiedzie nas na bój, na trud.
Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata/
Przed ciosem niechaj tyran drży.
Ruszymy z posad bryłę świata,
Dziś nieczym — jutro wszystkim my!

Oto bój nasz ostatni
Krwawy skończy się trud,
Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród. (bis)

Nie nam wyglądać zmiłowania
Z wyroków boskich, z carskich praw;
Z własnego prawa bierz nadania
I z własnej woli sam się zbaw!
Niech w kuźni naszej ogień bucha,
Zanim ostygnie — przekuj stal,
By łańcuch spadł z wolnego ducha,
A dom niewoli zniszcz i spal!

Oto bój nasz ostatni itd.

Rząd nas uciska — kłamają prawa,
Podatków brzemie ciąży nam,
I z praw się naszych naigrawa

Ten co z bezprawia żyje sam!
Lecz się odmieni krzywda krwawa,
Gdy równość stworzy nowy ład,
Bez obowiązków — nie ma prawa,
Dla równych równy szczęścia świat.

Oto bój nasz ostatni itd.

Rządzący światem samowładnie
Królów kopalń, fabryk, hut,
Tym mocni są, że każdy kradnie
Bogactwa, które stwarza lud!
W tej bandy kasie ogniotrwałej
Stopiony w złoto krwawy pot
Na własność do nas przejdzie cały,
Jak należności słusznej zwrot.

Oto bój nasz ostatni itd.

Dziś lud roboczy wsi i miasta
W jedność swojej stwarza moc,
Co się po ziemi wszędy rozrasta,
Jak świt łamią wieków noce...
Precz, darmozjadów rodzie sepi!
Czyż nie dość żeru z naszych ciał?
Gdy lud wam krwawe szpony stępi,
Dzień szczęścia wlecznie będzie trwał.

Oto bój nasz ostatni itd.

Wacław Świąciecki

Warszawianka

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę,
Choć burza wrogich żywiołów wyje,
Choć nas dziś gnębą siły ponure,
Chociaż niepewne jutro nieczyje...
O! bo to sztandar całej ludzkości,
To hasło święte, znak zmartwychwstania,
To tryumf pracy, sprawiedliwości,
To zorza wszystkich ludów zbratania.

Naprzód Warszawo!
Na walkę krwawą,

Świętą a prawą.
Marsz, marsz, Warszawo!... (bis)

Dziś, gdy roboczy lud ginie z głodu,
Hańba w rozkoszy tonąć, jak w błocie,
I hańba temu, kto z nas za młodu
Waha się stanąć choć na szafocie!
Waha się stanąć choć na szafocie!
Nikt za ideę nie ginie marnie,
Z czasem zwycięża Chrystus Judasz!
Niech święty ogień serca ogarnie,
Choć wielu padnie, lecz przyszłość nasza!

Marsz Majowy

(na nutę „Gdy naród do boju wystąpił z orężem“)

W zieleność i kwiaty wiosenne ubrany
Zawitał dzień pierwszy majowy,
I naraz na obu półkulach światowych
Zahuczal ocean ludowy:

Dziś nikt nas do pracy nie zmusi,
Bo dzień ten przez lud jest obrany,
By poczuł, by poznał swą godność człowiecz
By zerwał, by skruszył kajdany.

I nasz proletariusz nie został się w tyle
I on dziś ogląda blask słońca,
Naradom, zabawom poświęca dzień cały,
Wszak dzień ten — dniem jego do końca.

Dziś nikt nas itd.

Hej bracia! Dziś spokój niech czoła nam
zdoła
Precz z troską, cierpieniem i łzami!
Niech każda godzina w radości nam mija
Dziś nie ma nikogo nad nami.

Dziś nikt nas itd.

Gdy milezy stuk młotów i koła nie warczą
My chodźmy, gdzie zieleni lśni cudna.
Na łonie przyrody niech duch się pokrzepi,
Bo walka wnet czeka nas żmudna.

Dziś nikt nas itd.

Zygmunt Bół

ŁODZIANKA

Śmiało podnieśmy krwawe sztandary.
Jasną zielenią opaszmy skroń.
Otośmy pełni siły i wiary,
Na bój śmiertelny chwycili broń.
O, bo to walka o wolność ludu!
Sztandar nasz krwawy — braci to krew,
Droga przed nami z cierni i trudu,
Uczucia w piersi: — zemsta i gniew.

Naprzód, o Łodzi, w krwawej powodzi.
Poległych braci pomścimy już czas.
Czas, by stanęli starzy i młodzi
Walczyć o wolność czas, wielki czas.

Dziś, gdy nas gnębą różne Szajblery,
Gdy majster każdy — szpicel i cham,
Gdy ufni w pomoc rządowi Gałery
Pędzą łaknących pracy od bram.
Gdy z Kaznakowym Poznański w zgodzie,
Gdy razem chłoscza: niedza i bał.

Gdy za ideę w głodzie i chłodzie
Umiera ojciec, siostra i brat.

Naprzód, o Łodzi, w krwawej powodzi.
Zerwijmy pęta z gnębionych mas,
Stańmy do walki, starzy i młodzi,
Czas pomścić braci poległych, czas!
Gdy setki naszych męnych szermierzy
Poszło na Sybir do wrażliwych turm,
Niech wstają nowi dziś bohaterzy,
Rozdzwonią cisze odgłosem surm.
Za szereg braci poległych w borze,
Za groby, które zbeczczał wróg,
Zemstę przysiężmy: — wstańmy jak morze
I zmieśmy przemoc z dziejowych dróg.

Naprzód, o Łodzi, w krwawej powodzi.
Poległych braci pomścimy wraz,
Stańmy do walki starzy i młodzi,
Bo przyszło chwila... Już nadszedł czas!

Na barykady

Na barykady ludu robozy!
Czerwony sztandar do góry wzniesi!
Śmiało do boju wyteż swe ramie,
Bo na cię czeka zwycięstwa cześć.

Młoty w dłoń!
Kujmy broń!
Miotnie stal
Czerwone iskry w dal!
Zar iskry tej
Tli w piersi mej!
Powstań, burz,
Pobudka gra nam już! (bis)

Rycerze pracy, rycerze ducha!
Dziś nam do boju nadszedł czas.
Na barykady, niech bunt wybuch
Pobudka dziejów wzywa nas.

Młoty w dłoń itd.

Zagrzewaj siostry do walki brata,
Aby do boju odważnym był,
By wydarł wolność, co w rękę kata
Aby dla sprawy walczył i żył.

Młoty w dłoń itd.

Cześć Lassalowi, Marxowi sława,
Precz z burżuazją, ludowi cześć!
Niech do szeregu każdy z nas stawa,
Aby naukę ich wszędy nieść.

Młoty w dłoń itd.

Hańba więc carom, panom-naszym
[zdziercom

Co dziś się z nędzy naigrawać śmia,
Hańba więc klechom, wszystkim
[oszczercom.

Co lud tumania i zniego drwią.

Młoty w dłoń itd.

Na barykady, sztandar powlewa,
Czerwone godło, wszak to nasz znak!
Śpieszmy się bracia, już wróg przybywa,
Wyciąga szpony, jak drapieżny ptak.

Młoty w dłoń itd.

Hymn pierwszomajowy

(na nutę: „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę“)

Dziś twoje święto, ludu roboczy.
Dziś spracowane niech spoczyna dionie,
Niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy
I żywším ogniem niech krew zapłonie.

Dzisiaj na obu świata półkulach
Motory maszyn niech sobie drzemlą,
Niech będzie pusto w fabrycznych ulach
I tam w kopalniach pod matką ziemią.

Wiosna, jak piękne dziecię, się śmieje
Falami blasków i zieleności,
I w każdym sercu budzi nadzieję
Już niedalekiej — występaj więc ludu,
Niech solidarność moc twą podwaja,
Wyjźdź jakby jeden ze świątyni trudu
I wypełni sobą pierwszy dzień maja.
Niech ludzkość widzi na własne oczy,
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,
Że spracowany ten stan roboczy,
To jedna wielka zgodna rodzina,

Która znękana swym losem czarnym —
Budzi się, zbiera siły powoli,
Nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym,
Życ w ciężkich pętach gorzkiej niedoli.

Jedna rodzina, choć ludów wielu,
Co idzie w przyszłość, pewna zwycięstwa,
Świadoma swoich sił, środków i celu
Z mieczem przekonań i ognia i męstwa.
Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,
Niech lepszą przyszłość on zagaja,
Życie robocze ludów miliony,
W dniu uroczystym pierwszego maja.

Jedność organiczna przyśpiesza marsz do socjalizmu!

Elektrownia łódzka nadal przoduje

Wyniki współzawodnictwa na dwie dekady kwetnia

W swoim czasie donosiliśmy o współzawodnictwie pracy między Elektrownią Łódzką, a Elektrownią Warszawską. Obecnie wiadome są już pierwsze wyniki współzawodnictwa. W pierwszej dekadzie Łódź wyprzedziła Warszawę o pięć punktów. W drugiej Elektrownia Warszawska polepszyła znacznie swoje wyniki i wyrównała je. Wynik drugiej dekady wynosi po 179 punktów dla obu elektrowni. Za obie dekady łącznie ilość punktów dla Elektrowni Łódzkiej wynosi 357, a dla Elektrowni Warszawskiej 352.

Jeżeli chodzi o poszczególne działy współzawodnictwa kotłowni, to oba zakłady mają jednakowe wyniki. Oszczędność w zużyciu węgla przyniosła Warszawie 50 punktów. W zużyciu wody zasilającej prowadzi Warszawa (35 punktów). Łódź uzyskała 25 punktów. Elektrownia Łódzka ma gorsze wyniki w związku z koniecznością spalania gorszych gatunków węgla, zmagazynowanych w Łodzi.

Rozpoczęło się także współzawodnictwo między pracownikami umysłowymi. Oświadczając przybyła do Łodzi delegacja pracowników Elektrowni Warszawskiej i obradowano na temat współzawodnictwa w dziale liczników (naprawy i montaż), w dziale instalacyjnym (kontrola techniczna urządzeń), w dziale inkasa (współzawodnictwo między poborcami rachunków za zużyty energię elektryczną). W toku dyskusji omówiono szereg trudności natury technicznej. Dzięki jednak entuzjastycznemu podejściu do współzawodnictwa, wyrobieniu społecznemu i odpowiedniemu poziomowi technicznemu pracowników obu elektrowni, trudności te zostały przezwyciężone. W obradach oprócz pracowników wzięli udział przedstawiciele Zw. Zawodowego, pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej.

W wyniku podpisanej umowy postanowiono do dnia 30 czerwca zwiększyć wydajność pracy w naprawie liczników w Łodzi o 40 procent, w Warszawie o 30 procent. Dział inkasa postanowił zwiększyć normę inkasa rachunków.

Umowa o współzawodnictwie w tych działach pracy jest pierwsza w Polsce. Zapewne przyczyni się ona do usprawnienia biorących udział w współzawodnictwie działów elektrowni.

W Związkach Zawodowych

Akademia 1-szomajowa

W związku z uroczystością 1-Majową Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych, Oddział w Łodzi, zawiadamia, że we czwartek dnia 29 kwietnia br. o godz. 18 w sal operacyjnej Narodowego Banku Polskiego w Łodzi przy Al. Kosciuszki Nr 14 odbędzie się uroczysta Akademia.

W programie część oficjalna i artystyczna.

Komisia Specjalna czuwa

Wacław Jakus, zamieszkały w Karsznicach, ul. Kolonia 10, w sierpniu ub. roku otrzymał węgiel reglamentowany przydzielony przez Fundusz Aprowizacyjny. Węgiel ten miał być przez Jakusa rozprowadzony pomiędzy chłopów, jako premia za dostarczone zboże.

Jakus jednak przywłaszczył sobie ten węgiel i sprzedawał go po cenach wyższych od reglamentowanych pokątnym handlarzom.

Delegatura Komisji Specjalnej wpadła jednak na trop nieuczciwych machinacji Jakusa i po przeprowadzeniu dochodzenia skazała go na 12 miesięcy obozu pracy i 200 tys. zł. grzywny.

Przedmaimowy łańcuch współzawodnictwa

WYMOWNE REZOLUCJE

„LIGÓWEK” PZPB Nr 4 i PZPJG Nr 8

W dniu 23 b. m. odbyło się zebranie członków SOLK, pracownicy PZPB Nr 4, na którym uchwalono następującą rezolucję: „My, kobiety zorganizowane w SOLK przy PZPB Nr 4 w Łodzi, ul. Dowborczaków 30 — 34, zebrane w dniu 23.4. br. o godz. 14-ej, rozumiejąc sytuację kraju i cel wykonania planu, aby przyspieszyć realizację dobrobytu, postanawiamy nie tylko pracować i produkować, ale i walczyć wszelkimi możliwymi sposobami z marnotrawstwem i niszczeniem surowca, oraz o zmniejszenie ilości braków”.

„Robotnice PZPJG Nr 8 w Łodzi, w obliczu święta 1-majowego zobowiązują się w

ramach Planu Trzyletniego, przypadającą normę na rok 1948, wykonać w 10 i PÓŁ MIESIĄCACH.”

PZPB w Rudzie Pablanickiej przyjęły wezwanie Wi-My — zobowiązują się wykonać roczny plan produkcji do DNIA 13-go LISTOPADA b. r. i wzywają do współzawodnictwa PZPB Nr 13.

Na wezwanie PZPB Nr 14, PZPB Nr 9 postanowiły wykonać roczny plan produkcji do DNIA 13-go GRUDNIA b. r.

Państwowa Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka, uchwaliła wykonać plan roczny w 11 MIESIĘCY.

Pełnomocnicy PSS obradują

Nowe władze Spółdzielni wybrane

W dniu 25 bm. odbyło się w sali TUR-u Walne Zgromadzenie Pełnomocników Powiatowej Spółdzielni w Łodzi. Wielką salę obrad wypełniły zaproszeni goście, pełnomocnicy w liczbie 291, oraz pracownicy PSS. Zebraniu przewodniczył przew. Rady Nadzorczej tow. Henryk Skalecki. Do Prezydium powołano ob. ob. Roloff, Czempińska, Grygelewicz, Łakomicka, Baranieckiego, Kurzawę, Tomaszewskiego i Giegera. W imieniu Zarządu Miasta witał zjazd prezydent tow. E. Stawiński.

W imieniu Komitetu Porozumiewawczego obu Partii Robotniczych przemawiał tow. J. Olesiński, Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem” tow. Niczman, imieniem OKZZ głos zabrał tow. A. Napierski. Sprawozdanie Zarządu za lata 1945, 1946, i 1947 składał prezes Zarządu PSS tow. T. Jańczyk. Sprawozdanie to zobrazowało olbrzymi, potężny rozwój spółdzielni, która w tej chwili stanowi już b. poważne ogniwo w zaopatrzeniu ludności miasta we wszelkie artykuły

pierwszej potrzeby. Zarówno wnioski o zatwierdzenie bilansu za trzy lata działalności PSS, jak i wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej zostały przyjęte jednomyślnie. Poza tym uchwalono: wniosek Zarządu o podział nadwyżek z roku operacyjnego 1947 w kwocie 166 milionów, 723 tysięcy złotych. Milion złotych przeznaczono na budowę Domu Połączonych Partii oraz milion złotych na budowę hali sportowej, po pół miliona zł przeznaczono dla klubów sportowych Zryw i TUR, 250 tysięcy złotych na urządzenie bursy Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi, 100 tysięcy złotych dla Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych, 150 tysięcy złotych na sieroty po uczestnikach tysięcy złotych na sieroty po uczestnikach cy złotych na zakup łóżek dla kolonii letnich, 200 tysięcy złotych na zakup książek dla Ziem Odzyskanych. Milion 700 tysięcy złotych na zakup książek dla OKZZ w Łodzi, 800 tysięcy złotych dla Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Okręg Łódzki, 7 milionów 880 tysięcy przeznaczono na dopelnienie udziałów przedwojennych do pełnego udziału w sumie 2.500 zł Nadwyżki za lata 1945—46 zostały odpisane na fundusz społeczny.

Zarówno przedłożony budżet, jak i plan pracy na rok 1948 zostały uchwalone. Przyjęto wniosek w którym Walne Zgromadzenie Pełnomocników upoważnia nowe władze spółdzielni do poczynienia kroków w celu przezwyciężenia udziałów przedwojennych w terminie jak najkrótszym. Uchwalono następujące zmiany statutowe: wpisowe zostało ustalone na zł 50 — udział, który wynosił dotychczas zł 50 — podniesiony został do 2.500 zł. Ustalono, że z sumy udziałowej, 250 zł nowo-wstępujący członek do spółdzielni wnieśli wpłacić przy zapisie. Reszta ma być spłaconą w ratach nie mniejszych, niż 100 zł w ciągu trzech lat. Ustalono, że kadencja pełnomocników zostanie przedłużona do 2-eh lat i każdy z nich reprezentować będzie 500 członków Spółdzielni. Skład Zarządu został powiększony do 5 osób, Walne zebranie zatwierdziło połączenie się PSS z fabryczną Spółdzielnią Spożywców oraz spółdzielni „Przyszłość”, „Na przód” i „Samopomoc Chłopska” w Łodzi oraz ze Spółdzielnią Spożywców w Rudzie Pablanickiej. Dokonano wyboru członków Rady Nadzorczej, w której skład weszli: ob. ob. M. Berent, A. Burski, W. Człapińska, I. Duniak, S. Frankiewicz, F. Glowacki, W. Hyra, T. Jańczyk, A. Kwieciński, W. Michałkiewicz, W. Mieczyski, S. Ochnio, F. Paiczak, S. Piękielny, E. Stawiński, W. Stawiński, J. Słomkowski, S. Szczuka, Z. Siwecki, A. Stanięcki, F. Szmidt, R. Świątkowski, A. Warda, J. Wawrzyńczyk, W. Zatkę.

Nowa placówka Uniwersytetu Łódzkiego

Otwarcie klinik stomatologicznych

O tym, że Uniwersytet Łódzki nie ustaje w rozwoju świadczą najlepiej fakty.

Takim był fakt uruchomienia przed paru miesiącami zakładów farmaceutycznych. I jest nim również ostatecznie dokonane otwarcie klinik stomatologicznych. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele świata naukowego z Warszawy, Łodzi i Wrocławia, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Władz

Miejskich oraz młodzież akademicka. Klinika meści się w pięknym budynku przy ul. Nowotki 21, i urządzona jest według najnowocześniejszych zasad medycyny. Ogółem kliniki liczą około 60 fotelek dentystycznych. Oprócz kliniki na ul. Nowotki, Wydział Stomatologiczny rozporządza jeszcze inną placówką, a mianowicie ambulatorium dentystycznym, które Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego ufundował dla swoich pracowników.

TABLICA Zwycięzców

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) Helena Falkowska osiągnęła 135,9 proc., a Genowefa Strzala 134,8 proc. Zofia Bejm (4 strony) uzyskała 140,1 proc., Bronisława Olejniczak 138,4 proc., Bronisława Woźniak 37,8 proc., Józefa Burska (3 strony) 143,7 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (174,4 proc.). Irena Drzewiecka osiągnęła 173,2 proc., Maria Borówka 166 proc., Eugenia Słomzewska 165,6 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się: Helena Płachta (178,2 proc.), Irena Kucharska (175,5 proc.), Władysława Maj (163,3 proc.) i Halina Sobieraj (158,9 proc.).

w zawodnictwie zespołowym: zespół Engla uzyskał 124,5 proc., wyprzedzając zespół Kilera (122,8 proc.). W przedzalni odznaczyły się: Bronisława Świtoniak (172,7 proc.) Maria Dubis (165,3 proc.).

W PZPB w Rudzie Pablanickiej w tkalni na ośmiu krosnach, uzyskała Marta Maer 173 proc., a Władysława Woźniak 168,8 proc. Zofia Rodewald (6 krosien) osiągnęła 174,2 proc., Helena Bachman 170,2 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Weronika Helwig (178 proc.), Marcjanna Faniak (168 proc.).

W PZPB Nr 3 najlepsze rezultaty w tkalni osiągnęły: Stanisława Wesotowska (8 krosien — 170 proc.) i Anna Blaszczyk (4 krosna — 166 proc.). Zespół Banaszczyka 147,8 proc., wyprzedził zespół Człapińskiego (144,4 proc.). Zespół Żalasy (114,8 proc.), uległ zespołowi Kurzyńskiego (126,1 proc.). Zespół Janasika (127 proc.), wyprzedził zespół Osieckiego (122 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Stefan Dyała (163,8 proc.). Maria Ługowska osiągnęła 162,6 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się: Maria Rajska (164,7 proc.), Zofia Chojnacka (152,7 proc.) i Adamina Raczek 151,8 proc.). W przedzalni (750 wrzecion) odznaczyły się: Janina Golińska 147,5 proc.) i Romualda Winnicka (145,1 proc.). Weronika Jędrzejczyk (720 wrzecion) uzyskała 149,8 proc., Maria Marczak 47,9 proc. Zespół Mańkufa osiągnął 132,6 proc., wyprzedzając zespół Pacholaka (119,8 proc.).

W PZPB w Pablanicach w tkalni (8 krosien) wyróżniła się Alfreda Latuszkiewicz 181,6 proc.). Władysława Baszewska osiągnęła na 6 krosnach 177,3 proc. Stanisława Łujnowicz (4 krosna) uzyskała 168,2 proc., Józefa Barańska 165,3 proc., Helena Pawłowska 161,9 proc. W przedzalni wyróżniła się Józefa Bocian (720 wrzecion — 145,6 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajął Zygmun Skaliński 189 proc.). Alfreda Zwolińska osiągnęła 86,7 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskała Kornelia Nowak 167,8 proc., a Maria Witula 162,1 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) odznaczyły się: Stanisł. Cholak (166 proc.), Leokadia Males (164 proc.) Eugenia Walczak (151 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach uzyskał Józef Zakrzewski 170,6 proc. Feliksa Pakulska osiągnęła 162,9 proc., Stanisław Kubik 160,7 proc., Regina Gejsz 57,3 proc., Leokadia Jodłowska 151,4 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Zofia Nazimec (140,9 proc.) i Janina Piezrak (140,3 proc.).

Wyróżniły się: Florentyna Wierszeń (154 proc.), Genowefa Korzeniowska (152,9 proc.), Józefa Seweryniak (147,1 proc.) i Helena Pałkowska (142,6 proc.). Józefa Józwiak (4 krosna) osiągnęła 152,4 proc., a Stanisława Kociasz 140,9 proc. We współ-



Wyrok w procesie afery maturalnej

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny ogłosił wyrok w sprawie afery maturalnej. Longin Małeckie skazany został na 8 miesięcy więzienia, Zygmun Grysiński na półtora roku więzienia, Jerzy Gawrys — na 1 rok i 3 miesiące, Bronisława Grodzka — na 3 lata więzienia, Kazimierz Mazurek — na 3 lata, Krystyna Mazurek — na 9 miesięcy, Stanisław Adler na pół roku.

Uniewinnieni zostali z braku dowodów: Michalina Kantorska, Józef Kantorski, Jadwiga Piechota, Czesław Petelski i Irena Krzymuska. Roman Duczymiński został uniewinniony, bowiem Sąd uznał, że znalazł się on na ławie oskarżonych przypadkowo.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od 1 miesiąca do 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata, poza tym Przemysław Duczymiński skazany został na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym również z zawieszaniem na 3 lata i oddany pod tymczasowy dozór rodziców.

Kto wcześniej?

Zaloga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pablanickiej, przyjęła wezwanie PZPB Nr 5 i zobowiązała się do wykonania planu produkcyjnego na rok 1948 JUŻ DO DNIA 13 LISTOPADA r. b.

Jednocześnie PZPB w Rudzie Pablanickiej wzywają do wykonania planu przed terminem PZPB Nr 3 w Łodzi.

Co usłyszymy przez radio

- 12.04 Dziennik. 12.25 Koncert rozrywkowy.
- 12.50 (Ł) „Spółdzielczość w pracy dla państwa ludowego” — pogadanka J. Zakrzewskiej.
- 13.00 D. c. Koncertu rozrywkowego. 13.20 Przerwa. 14.00 „Muzyka Radziecka”. 14.35 Audycja dla dzieci. 14.55 (Ł) Arty operowe. 15.25 (Ł) Chwila muzyki. 15.27 (Ł) Felieton sportowy. 15.32 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.37 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.30 Kącik szachistów. 16.35 Muzyka. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.55 (Ł) „Dwie ballady”. 17.35 Muzyka. 17.45 „Galileusz” — odczyt inż. R. Wybrzykowskiego. 18.00 „Mozaika muzyczna”. 18.45 „Zakłęty dwór”. 19.00 Muzyka lekka. 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie Dziennik. 21.15 „Wiosna Ludów” w poezji polskiej”. 21.25 „Ulubione melodie”. 21.55 „Żelazna kurtyna”. 22.10 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.45 (Ł) Koncert życzliwych (cz. I). 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzliwych (cz. II). 23.45 (Ł) Zakończenia audycji i Hymn.

Kronika m. Radomska

Komu wieszujemy

Środa, 28 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Pawła.

Telefony

12 — „Głos Radomszczański“.
12 — R. S. W. „Prasa“.
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej. W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Jedziemy na Targi Poznańskie

Informacje praktyczne dla zwiedzających Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Wobec licznych zapytań w sprawie kosztów noclegu dla wycieczek zbiorowych Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich wyjaśnia, że koszty noclegu zbiorowego nie przekroczą 100 złotych od osoby, natomiast koszty pokoi w hotelu turystycznym „Gospoda Targowa“ który dysponuje 2000 łóżek wynoszą 290 zł. od osoby. Również ceny w hotelach poznańskich są najniższe w kraju i wahają się w granicach poniżej 300 zł. za pokój jednołóżkowy, lecz hotele zarezerwowane zostały głównie dla cudzoziemców.

Między dworcem kolejowym i terenem Międzynarodowych Targów Poznańskich, a największym w Polsce hotelem turystycznym „Gospoda Targowa“ uruchomiona zostanie specjalna linia tramwajowa oznaczona liczbą 13. Poza hotelami, hotelem turystycznym

„Gospoda Targowa“ i noclegami zbiorowymi Biuro Kwaterunkowe Międzynarodowych Targów Poznańskich dysponuje łącznie 10.000 łóżek w prywatnych pokojach umeblowanych, których ceny są następujące: pokój jednołóżkowy prywatny I kat t. j. przeważnie z łazienką i telefonem, kosztuje 350 zł. na dobę; dwułożkowy 500 zł. W drugiej kategorii 250 zł. (bez łazienki i telefonu), dwułożkowy 400 zł. W kategorii trzeciej 150 i 250 zł.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ przystąpiło już w całym kraju ze szczególnym uwzględnieniem dolnośląskiego okręgu przemysłowego do zorganizowania wycieczek zbiorowych i pociągów popularnych na Międzynarodowe Targi Poznańskie. „Orbis“ będzie sprzedawał również bilety wstępu na Targi Poznańskie.

Warto przypomnieć, że przy indywidualnych przejazdach na Targi stosowana jest 66 proc. zniżka kolejowa z Poznania do miejsc wyjazdu, na podstawie kart uczestnictwa, które wydawane będą w pawilonie obsługi publiczności na terenie Targów. Ponieważ karty uczestnictwa wydawane będą jedynie za przedstawiением biletu kolejowego, stwierdzającego przyjazd do Poznania, dlatego nie należy oddawać biletów na stacji kolejowej.

Polskie Linie Lotnicze „LOT“ udzielają 10 proc. zniżki na przelot przy uprzednim wykupieniu biletu w obie strony.

„Społem“ w Poznaniu zamierza zorganizować 400 noclegów dla wycieczek spółdzielczych, natomiast wycieczki szkolne na Targi Poznańskie należy zgłaszać bezpośrednio do wydziału turystycznego Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego na ręce wizytatora Ossowskiego.

Trzyletni dorobek wsi Strzałków

Wieś Strzałków koło Radomska liczy 235 mieszkańców, 358 gospodarstw i 766,2 ha ziemi wraz z łąkami i lasami. Z chwilą wyzwolenia przez wojska radzieckie w dniu 16 stycznia 1945 roku mieszkańcy wsi stają do czynnej pracy w walce z czynnikami destrukcyjnymi. Organizuje się Milicja Gromadzka, która czuwa przeszło rok nad spokojem i bezpieczeństwem mieszkańców, a obecnie miejscowe O. R. M. O. dalej spełnia to zadanie.

Kiedy nadszedł moment parcelacji miejscowego majątku, drobni rolnicy, wyrobniicy i robotnicy rozchwyтали od razu kawałki ziemi i już w roku 1945 nie ma skrawka, który nie byłby obsadzony i obsiany. Głód ziemi trwa dalej, mimo, że kilkanaście rodzin wyjechało na tereny Ziemi Zachodnich.

Już podczas parcelacji pomyślano o szkole rolniczej, dla której pozostawiono ośrodek 60 hektarów, gdzie dziś mieści się 3-letnie żeńskie gimnazjum gospodarstwa wiejskiego. Młodzież Strzałkowa garnie się do oświaty i dziś uczęszcza do szkół średnich ogólnokształcących 12 osób, a do szkół zawodowych 8 (przed 1939 r. — 2 osoby).

Otwierają się dla wsi szerokie wrota na świat, gdy Radiowęzeł w Radomsku rzuca myśl radiofonizowania wsi. Obywatele Strzałkowa stają do pracy: jedni kopią doły, inni starają się o słu-

scowego społeczeństwa powstało przedszkole, do którego uczęszcza 40 dzieci. Z dożywiania korzysta w szkole 174 uczniów, a w przedszkolu wszystkie dzieci.

Tutejsza spółdzielnia spożywców została wcielona do Z. S. Ch., zaopatruje obywateli w towary, a przyszłe kadry spółdzielców szkolą się, prowadząc spółdzielnię uczniowską w szkole. Miejskowa Straż Pożarna podjęła myśl budowy Domu Ludowego. Posiada już całkowity materiał do odbudowy, brak jedynie pieniędzy na opłacenie murarzy. W poczynaniach O. S. P. dzielnie pomaga młodzież zorganizowana w Z. W. M. i „Wici“, która na budowę Domu Ludowego urzędują przedstawienia, a ostatnio pracuje przy rozbiórce murów stodoły w byłym majątku Strzałków, zakupionej przez O. S. P.

Aby zdobyć fundusze na poprawienie drogi mieszkańcy Strzałkowa opodatkowali się dobrowolnie.

Ostatnio powstała myśl elektryfikacji wsi, lecz sprawa ta napotyka na duże trudności, gdyż malorolni i robotnicy farbicy liczą się z każdym groszem, a przewidziana jest opłata 2500 zł. z hektara za przeprowadzenie linii wysokiego napięcia. Życie polityczne wsi układa się w ten sposób, że istnieje i działa na terenie wsi P. P. R., P. P. S. i Stronnictwo Ludowe. Tak w ogólnych zarysach przedstawia się trzyletni dorobek wsi Strzałków. (j.)

W roku 1946 dzięki staraniom miejscowego społeczeństwa powstało przedszkole, do którego uczęszcza 40 dzieci. Z dożywiania korzysta w szkole 174 uczniów, a w przedszkolu wszystkie dzieci. Tutejsza spółdzielnia spożywców została wcielona do Z. S. Ch., zaopatruje obywateli w towary, a przyszłe kadry spółdzielców szkolą się, prowadząc spółdzielnię uczniowską w szkole. Miejskowa Straż Pożarna podjęła myśl budowy Domu Ludowego. Posiada już całkowity materiał do odbudowy, brak jedynie pieniędzy na opłacenie murarzy. W poczynaniach O. S. P. dzielnie pomaga młodzież zorganizowana w Z. W. M. i „Wici“, która na budowę Domu Ludowego urzędują przedstawienia, a ostatnio pracuje przy rozbiórce murów stodoły w byłym majątku Strzałków, zakupionej przez O. S. P. Aby zdobyć fundusze na poprawienie drogi mieszkańcy Strzałkowa opodatkowali się dobrowolnie. Ostatnio powstała myśl elektryfikacji wsi, lecz sprawa ta napotyka na duże trudności, gdyż malorolni i robotnicy farbicy liczą się z każdym groszem, a przewidziana jest opłata 2500 zł. z hektara za przeprowadzenie linii wysokiego napięcia. Życie polityczne wsi układa się w ten sposób, że istnieje i działa na terenie wsi P. P. R., P. P. S. i Stronnictwo Ludowe. Tak w ogólnych zarysach przedstawia się trzyletni dorobek wsi Strzałków. (j.)

W roku 1946 dzięki staraniom miej-

Do walki z analfabetyzmem

W lokalu Inspektoratu Szkolnego w Radomsku odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Święta Oświaty, na którym powołano również Powiatową Radę Społeczną do zwalczania analfabetyzmu. Zebraniu przewodniczył inspektor szkolny tow. Spurek Władysław.

Utworzono sekcję organizacyjną, informacyjno-propagandową i finansową.

Oprócz tego powołano Prezydium Rady Społecznej do zwalczania analfabetyzmu na czele z tow. Nowackim Michałem — starostą powiatowym, przedstawicielami Związków Zawodowych, ZSCH., organizacji młodzieżowych i partii politycznych — jako stałej instytucji, która podejmie systematyczną walkę z analfabetyzmem w powiecie. (j)

Zniesienie dni bezmiesięcznych i bezciastkowych na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W okresie tegorocznych XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich w czasie od 24 kwietnia do 9 maja br. w licznych kawiarniach i restauracjach, czynnych bezpośrednio na terenie samych Targów Poznańskich na prośbę Dyrekcji MTP, decyzją Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie zniesione zostały dni bezmiesięczne i bezciastkowe.

Splonął kościół w Jedlnie

We wsi Jedlno, gm. Radziechowice, koło Radomska na skutek krótkiego spiecia splonął doszczętnie starożytny, drewniany kościół. (j)

Słowiańska kronika kulturalna

W Moskwie wyszło w przekładzie na język rosyjski 10 tomów literatury polskiej o łącznym nakładzie 255 tys. egzemplarzy. — Wśród wydanych arcydzieł literatury polskiej znajdują się dzieła wybrane Mickiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej, B. Prusa „Panienka“, H. Sienkiewicza „Krzyżacy“ i Żeromskiego „Ludzie Bezdolni“. Ponadto wydano zbiór polskich nowel 19 i 20-go stulecia. W rb. wyjdą dalsze cztery tomy utworów Mickiewicza, dwa tomy Słowackiego oraz niektóre powieści naszych współczesnych pisarzy.

Produkcja filmowa Jugosławii rozwija się niezwykle szybko. W końcu kwietnia wywieźtany będzie już trzeci jugosłowiański film długometrażowy pt. „Życie należy do nas“. Jest to obraz życia i pracy młodzieży jugosłowiańskiej, która zbudowała w r. ub. linię kolejową w Bośni.

Przystąpiono nadto do nakręcania jeszcze jednego filmu długometrażowego według powieści serbskiego pisarza, Borby Stankowicza, pt. „Nieczysta krew“. Muzykę do tego filmu komponuje Stefan Christić, autor pierwszego jugosłowiańskiego baletu narodowego Ochrycka Legenda, jeden z najlepszych w Jugosławii znawców muzyki ludowej.

Z życia Maleszyna

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Maleszynie Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Skubisz przyjął przysięgę od pięciu nowych członków Gminnej Rady Narodowej: Stefana Grabowskiego, Władysława Palusa, Piotra Wierzbickiego, Henryka Kolmasa i Jana Dworaka. (j.)

Po reorganizacji Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Maleszynie powołano na członków: Jana Szeuwczyka, przewodniczącego Gminnej Komisji Kontroli Społecznej, Wacława Stanika, przewodniczącego Gminnej Komisji Oświatowej, Antoniego Piątka, radnego i Franciszka Zasade, radnego. (j.)

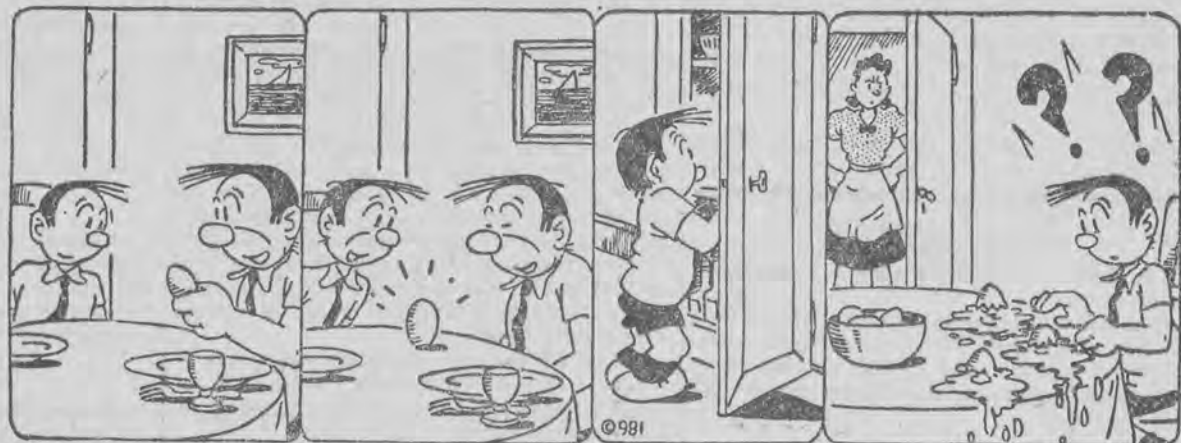
Jak się dowiadujemy w Maleszynie zostanie postawiony ośrodek rolny przy Szkole Rolniczej. (j.)

Na sali sądowej

ZA PĘDZENIE BIMBRU

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł mieszkaniec wsi Ewina, gm. Żytno, koło Radomska, ob. Genera Julian, oskarżony o uprawianie potajemnego gorzelnictwa. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, na mocy którego ob. Genera, został skazany na 3 miesiące aresztu i 2 tysiące zł. grzywny. (j)

Przygody Jasia Wierciopięty



Jajko Kolumba!

Tak się stawia!

Ale się nie udało!

Kajtuś naśladowuje ojca

XX KONCERT SYMFONICZNY

Na program najbliższego koncertu Filharmonii Łódzkiej dnia 30 kwietnia b. r. złożą się następujące utwory: Symfonia D-dur Haydna (t. zw. Londyńska), koncert fortepianowy Griega i Tarantella Szymanowskiego, zinstrumetnowany przez Grzegorza Fitelberga. Dyryguje sławny w kraju i za granicą kapelmistrz polski Witold Rowicki. Solistą będzie znakomity pianista włoski Giovanni dell'Agnoia. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20. 2838-k

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godzinie 19 arrydzielo Szekspira „Otello”. Reżyseria H. Szletyńskiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Na czele zespołu: Borowski, Kossobudzka, Łapicka, Maliszewski, Pietraszkiewicz i Tymowska.

Po rozpoczęciu przedstawienia, spóźniają się, nie będą wpuszczani na salę.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj o godz. 19,15 komedia R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „Gospoda pod Wesołą Kukułką”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od 11-jej do 13-jej i od 15-jej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie, codziennie, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15. Bilety wcześniej do nabycia — ul. Piotrkowska nr 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej. W próbach „ROSE-MARIE”.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dzisiaj, jutro i we środę, dnia 28 b. m., teatr nieczynny z powodu prób generalnych.

W czwartek, dnia 29 b. m. premiera komedii „DOBRE SKROJONY FRAK”. Początek o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dzisiaj i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Repr. CYRE Nr 1 Plac Leonarda

Codziennie o g 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

- ADRIA — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- BALTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- BAJKA — „Wielkie życie”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj 1 Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
- GDYNIA — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14,30.
- HEL — „Zielona Dolina”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- MUZA — „Mr. Smith jedź do Waszyngtonu”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
- POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- PRZEDWIOSNIE — „Dwaj panowie F”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROBOTNIK — „Gubernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „U progu tajemnicy”, 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- REKORD — „Pani Miniver”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- STYLOWY — „Mały detektyw”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
- ŚWIT — „Niebly czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- TECZA — „Mały detektyw”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TATRY — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISLA — „Moje Uniwersytety”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- WŁÓKNIARZ — „Wśród ludzi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WOLNOŚĆ — „Pirógow”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- ZACHĘTA — „Bitwa o szynę”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Srostawanie

Do notatkę pt. „Zmiana stawek komornego”, zamieszczonej w Nr 113 z dn. 25 bm. „Głosu” zakradła się omyłka korektorska. Mianowicie od 1-go czerwca dla 1-jej strefy czynsz podstawa obliczany będzie z mnożnikiem pięćdziesiątko-krotnym, a nie pięćdziesięciokrotnym, jak mylnie podano.



Z sportu



Łódź kończy przygotowania do przyjęcia kolarzy startujących w wyścigu Warszawa-Praga-Warszawa

Przygotowania do wielkiego międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa dobiegają końca. Przed barwnymi plakatami na ulicach Łodzi zbiera się tłumy sportowców i żywo komentują zbliżającą się imprezę, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe. Oprócz tego odbieramy po kilkadziesiąt telefonów dziennie z prośbą o bliźsze informacje dotyczące przyjęcia kolarzy w Łodzi. Aby zaspokoić ciekawość Czytelników i uspokoić ich nerwy donosimy:

1. Przyjazdu kolarzy do Łodzi należy oczekiwać w dniu 1 Maja w godzinach 17 — 18.

2. Meta pierwszego etapu Warszawa—Łódź znajdować się będzie na ulicy Piotrkowskiej przed redakcją „Głosu Robotniczego”.

3. Kolarze przyjadą do Łodzi od strony Piotrkowa, a więc jechać będą ulicą Rzgowską do Placu Leonarda i prosto Piotrkowską do mety.

4. Po przejechaniu mety zawodnicy skierowani będą w ulicę Moniuszki, gdzie w gmachu Polskiej YMCA otrzymają natrysk i masaż.

5. Zawodnicy, obsługa techniczna i wszyscy towarzyszący wyścigowi zakwaterowani zostaną w „Grand Hotelu”, „Savoy'u” i „Polonii”.

6. Obiad, kolacja i śniadanie w dniu 2 maja w Sali Malinowej „Grand Hotelu”.

7.auta i wszystkie pojazdy mechaniczne towarzyszące wyścigowi zaparkowane zostaną na placu przy ul. Daszyńskiego.

8. Ulicą Piotrkowską zostaną puszczone tyłki auto komandora wyścigu, komisji sędziowskiej i prasy, aby zapewnić jak największe bezpieczeństwo finiszującym kolarzom i nie zaślaniać pola widzenia publiczności.

9) Ruch na ulicy Rzgowskiej, Placu Leonarda i Piotrkowskiej zostanie zamknięty o godzinie 16-tej.

10. Start honorowy do II Etapu Łódź — Wrocław nastąpi w dniu 2 maja przed redakcją „Głosu Robotniczego” o godzinie 9.30 rano. Start lotny przed Parkiem „Wenecja”.

Na szosie i bieżni...



W niedzielę na szosie warszawskiej odbyły się wyścigi kolarskie, zorganizowane przez ŁÓZK. W biegu na 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych pierwsze miejsce zdobył Borucz (EKS) w czasie 1 godz. 36 min. 53 sek.

przed Sobusiakiem DKS 1 godz. 38 min. 38 sek. W biegu na 25 km dla posiadaczy rowerów turystycznych pierwszy do mety przybył Szczepniak DKS w czasie 48 min. 24 sek. przed kolegą klubowym Izdebskim w czasie 48 min. 24,2 sek.

W niedzielę na stadionie Wimy odbył się Dzień sprintów i sztafet, zorganizowany przez ŁÓZLA. Startowało około 60 zawodników klubów okręgu łódzkiego. W biegu na 100 m seniorów wygrał Pawłowski DKS w 11,2 sek. W biegu dla juniorów na 60 m wygrał Woźniakowski EKS 7,7 sek. W biegu na 200 m dla juniorów wygrał Woźniakowski 26 sek. W biegu na 60 m pań — Zakrzewska HKS 8,4 sek. Sztafetę 4x100 m pań — zespół DKS-u w czasie 53,2. Sztafetę olimpijską — RKS w czasie 3 min. 53,1 sek. Szwedzki TUR 2 min. 15,3 sek., jak również 4x400 m w czasie 3 min. 55,5 sek. Sztafetę 3x1000 m — PKS 8 min. 62,2 sek. Sztafetę 4x100 — EKS. Sztafetę 4x100 m pań — PKS w czasie 1 min. 2 sek.

3 godziny wąskiego napięcia

Wąsikowski nie zawiódł łodzian i zademonstrował piękną jazdę na żuźlu



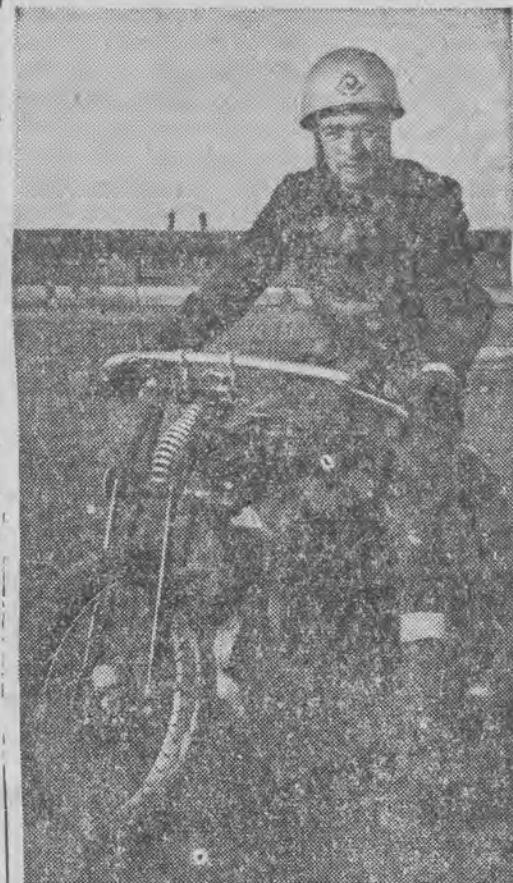
W niedzielę, już o godzinie 10-tej rano przez Plac 9 Maja w stronę stadionu, z którego dochodził przytłumiony warok motorów — podążył tłum widzów, zwolenników silnych emocji. Pierwsze eliminacje naszych żuźlowców do mistrzostw Polski, a przede wszystkim start „szalonego jeźdźcy” Wąsikowskiego, który nie dawno powrócił do kraju z Anglii z doskonałą maszyną specjalnie zbudowaną do wyścigów żuźlowych — wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie. Na trybunach zebrał się 10-tysięczny tłum i z zapartym oddechem oczekiwał rozpoczęcia biegów.

Wreszcie na znak startera ruszyli pierwsi zawodnicy, aby na przestrzeni 4 okrążeń toru (2,100 m) stoczyć pierwszy bój. Oglądaliśmy około 20 biegów — wszystkie budziły dreszczyk grozy i wiele obaw o całość tych „czarnych” śmiaków. Gdy Wąsikowski kiął się na wirach swą rwącą do przodu maszyną, a lewą nogą wzniewał tumany czarnego kurzu, widownia wstrzymywała oddech, gdy leżąc zaś na kierownicy miał w szalonym pedale trybuna — zrywały się burze oklasków i wszyscy oddechaliśmy z ulgą. Nareszcie chwila spokoju, odprężenia nerwów.

Tak szarpaliśmy sobie nerwy przez 3 godziny, w ciągu których oglądaliśmy wiele cie-

kawych pojedynków, do najciekawszych jednak musimy zaliczyć tylko kilka biegów, a więc przede wszystkim pojedynki Krakowiaka (Łódź) z Olejniczakiem z Leszna, Kołeczka (Łódź) z Krakowiakiem (Łódź) i Nowackim (Rawicz).

Najlepsze czasy uzyskali w swych biegach Wąsikowski (Warszawa) oraz Olejniczak (Leszno) 4 okrażenia toru 1 m. 50 sek. Najwięcej pierwszych miejsc „zagarnęli” Wąsikowski i Nowacki (Warszawa) i oni uplasowali się w



Wąsikowski (Warszawa)

Pięściarze Zrywu walczą i zwyciężają

Pięściarze Zrywu w sobotę i niedzielę rozegrali dwa spotkania towarzyskie które przyniosły im dwa zasłużone zwycięstwa. W sobotę pokonali zespół „Victorii” 9:3, a w niedzielę „Korab” (Piotrków) 10:6.

W meczu z „Victorią” punkty dla Zrywu zdobyli: Bergsztel, Czarnecki, Ławniczak (remis), Taborek, Przepiórka, w meczu z „Korabem” — Potocki, Konarzewski, Kaczmarek (wygrał przez k. o. w I rundzie), Przepiórka (remis) i Taborek (k. o. w II rundzie).

Zwycięstwa pięściarzy Zrywu świadczą o tym, że Zrywiacy są w „gazie” i nie myślą jeszcze o zawieszeniu rękawic na kolk.

Prezentujemy kolarzy CSR

Według ogólnych przypuszczeń najgroźniejszymi konkurentami naszych kolarzy w międzynarodowym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa będą na si pobratymcy Czesi. Warto się więc z nimi bliżej zapoznać. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, najgroźniejszym wśród nich będzie Jan Vesely, król czeskich szós.

JAN VESELY
Jan Vesely urodził się 16.VI. 1923 roku, a więc jest zawodnikiem młodym, a jednak może poszczycić się już poważnymi sukcesami. W 1945 i 46 roku zdobył mistrzostwo górskie CSR, w 1946 r. mistrzostwo szosowe CSR w 1947 r. mistrzostwo szosowe i górskie oraz w 1947 roku pierwsze miejsce w wyścigu Praga — Karlove Vary — Praga w nowym rekordowym czasie.

Wraz z Veselym w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa startują: Cibula Karel Bohdan Kretoslav, Loos Miloslav, Konarek Josef, Krejcu Emanuel i Aubrecht.

CIBULA KAREL
Cibula Karel ma lat 25. Sport kolarski uprawia od 1941 roku. W 1946 roku przeżywał przez kilka miesięcy w Paryżu, gdzie inten-

sywnie trenował. W 1946 r. zdobył tytuł mistrza CSR na dystansie 50 km. W 1947 r. w wyścigu Praga — Karlove Vary — Praga był trzecim, w szosowych mistrzostwach CSR — drugim.

BOHDAN KRETOSLAV
Bohdan Kretoslav ma lat 22. Sport kolarski zaczął uprawiać w 1944 roku i już od tej pory zdobył 43 pierwsze nagrody. Reprezentował barwy CSR na mistrzostwach świata w Paryżu w roku ub.

LOOS MILOSLAV
Loos Miloslav ma lat 34. Sport kolarski uprawia od 1930 roku. Poszczycić się może 4-ma mistrzostwami, oprócz nich zwyciężył w 83 wyścigach, w 63 zdobył drugie miejsce, a w 43 — trzecie. Próż tego posiada 9 różnych rekordów szosowych, a w 1936 roku reprezentował barwy CSR na olimpiadzie w Berlinie.

KONAREK JOSEF
Konarek Josef ma lat 37. W 1936 roku na mistrzostwach świata w Zurichu zajął pierwsze miejsce w „handicapie”. Siedem razy zdobył mistrzostwo CSR na szosie w mistrzostwach górskich i na torze.

KREJCU EMANUEL
Krejcu Emanuel (startuje w konkurencji indywidualnej) ma lat 22, jest to b. zdolny kolarz.

AUBRECHT
Aubrecht (konkurencja indywidualna) ma lat 27 i wyróżnił się na obozie w Pięszczanach.

końcu na pierwszym miejscu (18 punktów) przed Kołeczkiem (KS Tramwajarz) 17 pkt., Olejniczakiem (Leszno) 17 pkt. i Nikretem (Gdańsk) 17 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: Szałkowski (Grudziądz) 15 pkt., Machowski (Częstochowa) 13 pkt., Krakowiak (Łódź) 13 pkt., Maciejewski (Ostrów) 12 pkt., Osowiecki (Warszawa) 10 pkt., Zymirski (Warszawa) 9 pkt., Dziubany (Kalinowice) 8 pkt., Klasa (Gdynia) 8 pkt., Prąckowiak (Poznań) 8 pkt., Dziura (Rybnik) 6 pkt. i Wagner (Bydgoszcz) 1 pkt.

Kl. A okręgu łódzkiego
TUR ŁÓDŹ NAD EKS 4:1 (2:0)
ZJEDNOCZONE pokonało WIDZEW 4:3 (1:3)
KLASA A NA PROWINCJI
W niedzielę, w zawodach o mistrzostwo piłkarskiej klasy A ŁÓZPN-u na prowincji uzyskano następujące wyniki:

Pabianice: PTC — Boruta 3:1
Piotrków: Concordia — ZZK 3:2 (3:2), Tomaszów: TUR — Lechia 1:0 (0:0).

Po uwzględnieniu ostatnio uzyskanych wyników, na czele tabeli kroczy TUR z Tomaszowa, dalej zaś: PTC, Lechia, Widzew, Zjednoczone, P.K.C., Concordia, Boruta, TUR (Łódź).